

Gazeta



UNIwersytet Medyczny
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Uczelniana

Miesięcznik informacyjny ♦ rok XXII ♦ nr 1 (216) styczeń 2016 ♦ ISSN 1429-5822



24. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Przed Państwem pierwszy w tym roku numer Gazy Uczelnianej.

W styczniowym wydaniu zamieszczamy relację z uroczystości 70-lecia Wydziału Lekarskiego, podczas której nie zabrakło historii, chwil wzruszenia i powodów do uśmiechu.

Wspominamy o sukcesach naszych kardiologów, relacjonujemy spotkania i konferencje o międzynarodowym charakterze, a także działania studentów z zakresu edukacji zdrowotnej.

W relacji z 24. Finału WOŚP piszemy o aktywności studentów w ramach zorganizowanych przez nich corocznych akcji profilaktycznych (Szpital Pluszowego Misia, akcja Czytamy – Pomagamy, pomiar ciśnienia tętniczego i stężenia cukru we krwi).

Życzymy miłej lektury!

Redakcja

W numerze

- ♦ 24. Finał WOŚP – „Mierzymy wysoko!” 1
- ♦ Wydział Lekarski obchodził 70. urodziny 2
- ♦ Sukces kardiologów wykorzystujących echokardiograficzne techniki obrazowe 4
- ♦ Warsztaty poświęcone alergii na jad owadów błonkoskrzydłych 6
- ♦ Rotablacji Europa uczy się u nas 8
- ♦ Jesienne spotkanie stomatologów 10
- ♦ „Anatomia – nauka niedoceniana... i anatomowie też” 12
- ♦ Wywiad z prof. Anną Skoczyńską 15
- ♦ Ambasadorzy Kongresów Polskich 16
- ♦ Wizyta ukraińskich studentów 18
- ♦ Turniej tenisa stołowego 19
- ♦ W trosce o nawyki żywieniowe wrocławskich uczniów 20
- ♦ Farmaceuci dla wrocławian 21
- ♦ 45 lat chirurgii ortognatycznej 22
- ♦ Dr hab. Katarzyna Zatońska przedstawicielką WHF 23
- ♦ Odznaczenie dla prof. Andrzeja Kiejny 23
- ♦ Moja Akademia (cz. 43) 24
- ♦ Serwis informacyjny Biblioteki UMW 27
- ♦ Medycyna światowa i polska w 1916 roku 28

Zdjęcie na okładce: Janina Kulińska

24. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – „Mierzymy wysoko!”

Za nami kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ponad 120 tysięcy wolontariuszy wyposażonych w kolorowe puszki zbierało pieniądze na zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorów. Polskę wsparły także inne państwa, bo przecież tegorocznym hasłem przewodnim było „Mierzymy wysoko!”. W akcję zaangażowali się także studenci i kliniki Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Uniwersytet Medyczny zagrał z WOŚP

Jeszcze przed finałem rodzice, którzy chcieli przebadać swoje dziecko mogli telefonicznie zarejestrować się do Katedry i Kliniki Chirurgii i Urologii Dziecięcej, a także do Przylądka Nadziei, gdzie były wykonywane badania profilaktyczne. Lekarze badali dzieci m.in. pod kątem wykrywania wad postawy, próchnicy, a także zmian nowotworowych. Małym pacjentom wykonywano morfologię krwi i USG jamy brzusznej.

Na wysokości zadania stanęli nasi studenci – przedstawiciele Młodej Farmacji oraz IFMSA-Poland Oddział we Wrocławiu. W jednej z galerii handlo-

wych studenci przygotowali stanowiska, na których mierzyli chętnym osobom stężenie cukru we krwi i ciśnienie tętnicze. Z myślą o najmłodszych zorganizowano „Szpital Pluszowego Misia”, który przełamywał dziecięcy strach przed pobytem w szpitalu. Studentom skutecznie udało się pokonać często występujący u dzieci tzw. syndrom białego fartucha. Użyli w tym celu tabletek w postaci wielobarwnych cukierków, bajkowych metod leczenia i przykładowych pacjentów – pluszowych misiów! Dzieci mogły ponadto posłuchać bajek, rysować i nauczyć się składać origami w ramach akcji „Czytamy, Pomagamy”. „Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem, zaciekawieni ludzie podchodzili do nas, zadawali pytania i chętnie decydowali się na pomiary ciśnienia krwi, sprawdzaliśmy też stężenia cukru. W czasie akcji udało się przebadać ponad 160 osób, a 60 pluszaków wyleczyliśmy wspólnie z najmłodszymi” – podkreśliła koordynatorka akcji Marta Pacan.

Śpiew i tańce we Wrocławiu

Od lat w drugą niedzielę stycznia ulice Wrocławia przeżywają obłęzenie. W tym roku scena WOŚP stanęła pierwszy raz na placu Nowy Targ.



Tam od południa do późnego wieczora grały zespoły muzyczne i występowali tancerze. Koncertowano również w Starym Klasztorze. Działo się wiele! Dzieci chętnie brały udział w warsztatach ratowania życia, prowadzonych przez Pogotowie Wodne Rzeczpospolitej. Po ćwiczeniach na przygotowanych fantomach przyznawały, że jest to bardzo wyczerpujące, ale warto nauczyć się ratowania innych. Po raz kolejny kwestowali miłośnicy psów rasy golden retriever, a straż pożarna opowiadała dzieciom o swoich psach ratunkowych. Najdłuższa kolejka ustawiała się tuż przy Urzędzie Miejskim Wrocławia, gdzie stacjonował Sztab ZHP Wrocław – wszystko to za sprawą koni straży miejskiej. Z takiej przejażdżki skorzystały nie tylko dzieci, ale i niektórzy dorośli, a ten, kto się nie zdecydował, mógł alternatywnie zasiąść za kierownicą opancerzonego samochodu rozpoznawczego bądź pojazdu Jednostki Ratownictwa Specjalistycznego. Po takich przygodach chętnie korzystano z przekąsek i smakołyków serwowanych na stoiskach gastronomicznych. Finał tradycyjnie uwieńczono światłem do nieba, tym razem nie były to jednak fajerwerki, a gorący *fire show*. Wrocławianie podczas 24. Finału WOŚP zebrali ponad 200 tysięcy złotych.



Wydział Lekarski obchodził 70. urodziny

Nie zabrakło historii, chwil wzruszenia i powodów do uśmiechu. Uroczyste posiedzenie Rady Wydziału Lekarskiego przyniosło wiele pozytywnych emocji. Prof. Bogdan Łazarkiewicz zaś przypomniał o historiach, których próżno szukać w książkach.

12 stycznia 1946 r. czternastu doskonałych medyków spotkało się na pierwszym posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego. Była to, jak ustaliła dziekan prof. Małgorzata Sobieszczańska, sobota. 70 lat i 2 dni później, tym razem w czwartek, Rada Wydziału Lekarskiego spotkała się ponownie. Między innymi po to, by uczcić tamto posiedzenie.

– Jubileusz jest idealną okazją do oddania honorów naszym poprzednikom – mówiła prof. Małgorzata Sobieszczańska. Dziekan Wydziału Lekarskiego przypominała początki nauczania medycyny we Wrocławiu jeszcze przed wojną i lata powojenne.



Prof. Ludwik Hirszfeld ze współpracownikami

Wspominała pierwsze wykłady – jak ten wygłoszony 6 września 1954 r. przez prof. Ludwika Hirszfelda o „Nowoczesnych prądach w bakteriologii” czy ten z anatomii patologicznej, który w styczniu 1946 r. wygłosił prof. Zygmunt Albert. Pani Dziekan podkreśla-

ła, że w roku akademickim 1945/1946 udało się obsadzić wszystkie katedry teoretyczne, a na I rok studiów spośród 998 kandydatów przyjęto 301 osób. Dla porównania dziś po polsku i angielsku na Wydziale studiuje blisko 2300 studentów. Od samego początku funkcjonowania we Wrocławiu Wydział Lekarski był miejscem, do którego dostawali się najlepsi. Prof. Sobieszczańska sporo miejsca poświęciła sylwetkom pierwszych kierowników poszczególnych jednostek: Różyckiemu, Marciniakowi, Brosowi, Falkiewiczowi, Sembratowej, Popielskiemu czy Baranowskiemu. Wspominała prof. Zygmunta Alberta, który był pierwszym rektorem powołanej w 1950 r. Akademii Medycznej. Dużo ciepłych słów padło też pod adresem prof. Hugona Kowarzyka i jego małżonki. Dziekan Wydziału Lekarskiego nie zapomniała o wyróżnieniu pierwszego z pocztu dziekanów tej jednostki prof. Ludwika Hirszfelda,





Dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Małgorzata Sobieszczańska i JM Rektor UMW prof. Marek Ziętek

którego osiągnięciom naukowym poświęciła dłuższą chwilę.

Żywą historią Wydziału Lekarskiego jest prof. Bogdan Łazarkiewicz. – Z naszą Uczelnią związany jestem 67 lat – tymi słowami były rektor rozpoczął swoje wystąpienie. Chwilę później zdradził, że po tym, jak odmówił udzielenia wykładu, bo od czasów przejścia na emeryturę już wykładać nie zamierza, został poproszony o opowiedzenie kilku anegdot. I opowiedział – momentami rozbawiając zebranych do łez – sprawiając, że historia ożyła w postaciach przypominanych osób i zdarzeń. Prof. Bogdan Łazarkiewicz nie tylko rozweselił, ale też wzruszył salę, opowiadając jak wielkim przeżyciem było dla niego otrzymanie w 1949 r. indeksu. – Marzyłem o tym od „małej matury” – wspominał profesor – pocałowałem indeks, kiedy pierwszy raz dostałem go do ręki. Indeks nazywany wówczas Książką legitymacyjną i czapka

studencka były naszym największym skarbem – mówił były rektor naszej Uczelni. Zademonstrował obecnym jak w 1949 r. indeks wyglądał, choć ocen pokazywać już nie chciał.



Prof. Bogdan Łazarkiewicz pokazał swój, pochodzący z 1949 r., Indeks nazywany wówczas Książką legitymacyjną

Swoimi wspomnieniami z Wydziałem Lekarskim podzielił się też obecny rektor. Prof. Marek Ziętek przypomniał, że to właśnie na tym wydziale odbyło się jego kolokwium habilitacyjne, tu został zatrudniony i stąd wyprowadził stomatologów, którzy utworzyli własną jednostkę. Rektor złożył członkom Rady Wydziału serdeczne gratulacje i przekazał kwiaty od nieobecnej dziekan Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego. Swoje bukiety wręczyli także przedstawiciele Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego prof. Joanna Rymaszewska i prof. Tomasz Wróbel, który jako kierownik studiów doktoranckich na naszej uczelni podziękował pracownikom Wydziału Lekarskiego za doskonałą opiekę nad doktorantami.

Uroczystości zakończył mały recital dwójki młodych akordeonistów z wrocławskiej Akademii Muzycznej. (fot. A. Zadrzywski)



Sukces kardiologów wykorzystujących echokardiograficzne techniki obrazowe

Zespół naukowy prof. dr. hab. Wojciecha Kosmala z Katedry i Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, którą kieruje prof. dr. hab. Andrzej Mysiak, już po raz piętnasty reprezentował naszą uczelnię na największej na świecie konferencji echokardiograficznej EUROECHO. Konferencja ta odbyła się w grudniu 2015 r. w Sewilli. Wyniki dwóch badań zaprezentowanych przez ten zespół naukowy, zajmujący się niewydolnością serca z zachowaną frakcją wyrzutową lewej komory (Heart Failure with Preserved Ejection Fraction – HFpEF), spotkały się z bardzo dużym uznaniem. Praca pt. „What causes impaired exercise tolerance in HFpEF? Relative contribution from LV filling pressure and other factors” została nagrodzona jako jeden z najwyższej ocenionych przez recen-



Prof. Wojciech Kosmała. Pracownia Echokardiografii Katedry i Kliniki Kardiologii UMW



Dr hab. Monika Przewłocka-Kosmała. Pracownia prób obciążeniowych Katedry i Kliniki Kardiologii UMW

zentów abstraktów. Natomiast praca „Blunted increase in LV longitudinal deformation during exercise contributes to the transition from an asymptomatic stage to clinically overt HFpEF” znalazła się w gronie kilku najbardziej znaczących doniesień tego kongresu i została zaprezentowana na specjalnej sesji „Euroecho 2015 highlights”.

Głównym nurtem zainteresowań zespołu naszych naukowców kardiologów, jest wykorzystanie echokardiograficznych technik obrazowych w realizacji ważnego tematu badawczego jakim jest niewydolność serca z zachowaną frakcją wyrzutową lewej komory, czyli HFpEF. Patologia ta ma olbrzymie znaczenie w kardiologii, jest bowiem odpowiedzialna za niemal połowę przypadków niewydolności serca i dotyka znaczną część populacji

w starszym wieku. W istotny sposób upośledza ich jakość życia i zwiększa częstość hospitalizacji oraz umieralność.

Jak podkreśla prof. Kosmala, pomimo tak dużego znaczenia klinicznego tego schorzenia, nie ma dotąd ustalonych sposobów postępowania terapeutycznego w tym zakresie. HFpEF jest jednostką patofizjologicznie heterogenną, przy czym szczególnie ważna wydaje się grupa pacjentów będąca obiektem badań naukowych naszego zespołu, w której dominującą przyczyną duszności jest wzrost ciśnienia napełniania lewej komory w wyniku zaburzonej odpowiedzi rozkurczowej mięśnia sercowego na obciążenie wysiłkiem. Często u podłoża tej dokuczliwej i groźnej choroby leży nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, otyłość i zespół metaboliczny.

Od czterech lat w Katedrze i Klinice Kardiologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu są prowadzone wnikiwe badania tej grupy chorych. Aktualnie trwa szczegółowa analiza zebranych wyników oraz przygotowywanie cyklu publikacji, z których dwie pierwsze ukazały się już w najwyżej punktowanym czasopiśmie kardiologicznym, jakim jest *Journal of the American College of Cardiology*. Jedną z tych publikacji, u chorych na HFpEF, dokumentuje poprawę tolerancji wysiłku pod wpływem iwarabradyny, bloкера potasowego kanału *f*



Prof. Wojciech Kosmala, prof. Andrzej Mysiak, dr hab. Monika Przewłocka-Kosmala.
Pracownia Echokardiografii Katedry i Kliniki Kardiologii UMW

w węzle zatokowym. Finalizowane aktualnie prace, w tym także te dotyczące innych opcji leczniczych, są kontynuacją wcześniejszych badań poświęconych dysfunkcji lewej komory w schorzeniach cywilizacyjnych i metabolicznych, które są prowadzone we współpracy ze światowej sławy ekspertem w dziedzinie kardiologii i echokardiografii prof. Thomasem H. Marwickiem z Australii.

Jak usłyszeliśmy od prof. Kosmali, w Katedrze i Klinice Kardiologii kon-

sekwentnie jest tworzony warsztat badawczy wykorzystywany w prowadzonych projektach naukowych. Obejmuje on poza aplikacją nowoczesnych metod echokardiograficznych, które uwzględniają kwantyfikacyjną funkcję mięśnia sercowego opartą na pomiarze odkształcenia miokardium, również spiroergometrię umożliwiającą szczegółową ocenę wydolności wysiłkowej z wykorzystaniem analizy gazów oddechowych. Warsztat ten to także zaplecze laboratoryjne, zapewniające dokonywanie oznaczeń markerów biochemicznych.

Kierownik Katedry i Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu prof. dr hab. Andrzej Mysiak podkreśla, że przedstawione w Sewilli wyniki naukowe naszych kardiologów są następstwem właściwego wykorzystania inwencji i wkładu pracy całego zespołu kliniki. Duży w tym udział, co cieszy, mają młodzi pracownicy nauki. Nie bez znaczenia są także działania organizacyjne, które w klinice są koncentrowane na preferowaniu badań stwarzających możliwość ich publikacji jako oryginalnych prac w czasopismach o zasięgu międzynarodowym, z najwyższym współczynnikiem wpływu.



Mgr Bożena Korolko. Laboratorium Naukowe Katedry i Kliniki Kardiologii UMW

Pierwsze ogólnopolskie warsztaty poświęcone alergii na jad owadów błonkoskrzydłych

W dniach 27–28 listopada 2015 r. odbyły się we Wrocławiu pierwsze ogólnopolskie warsztaty poświęcone alergii na jad owadów błonkoskrzydłych. Patronat naukowy nad tym wydarzeniem objęli prof. dr hab. Bernard Panaszek i dr hab. Marita Nittner-Marszalska z wrocławskiej Kliniki Chorób Wewnętrznych i Alergologii, a w Komitecie naukowym zasiadała obok nich dr hab. Ewa Cichocka-Jarosz z Kliniki Chorób Dzieci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gośćmi tego spotkania byli wybitni eksperci z Polski i zagranicy oraz lekarze zainteresowani zagadnieniem.

Chociaż alergia na jad owadów błonkoskrzydłych nie jest tak rozpowszechniona jak alergia wziewna lub pokarmowa, o zainteresowaniu lekarzy problemami jej diagnostyki i leczenia przesądza fakt występowania u osób uczulonych na jad najcięższych z objawów alergicznych, objawów anafilaksji, będących realnym zagrożeniem życia. Równolegle alergia na jad owadów błonkoskrzydłych jest przedmiotem zainteresowania teoretyków, zarówno alergologów jak immunologów i genetyków, jest bowiem modelowym przedmiotem studiów nad mechanizmami nadwrażliwości IgE-zależnej, anafilaksją oraz nad mechanizmami wzbudzania immunotolerancji w przebiegu immunoterapii alergenowej. Dyskusja nad tym zagadnieniem toczy się od wielu lat na każdym międzynarodowym zjeździe alergologicznym, jak i na łamach najważniejszych światowych pism specjalistycznych.



Wykład prof. Hansa-Jørgena Mallinga

Wybór miejsca dla organizacji pierwszych ogólnopolskich warsztatów poświęconych alergii na jad owadów błonkoskrzydłych nie był przypadkowy. Właśnie we wrocławskiej Klinice na początku lat 80. XX w., jako jednej z pierwszych w Polsce, rozpoczęto diagnostykę i leczenie pacjentów z tym typem alergii. Inicjatorem budowy programu opieki nad tą grupą chorych był prof. dr hab. Józef Małolepszy, który zainspirowany obserwacjami poczynionymi w USA, jak i dyskusjami z najwybitniejszym europejskim znawcą tej problematyki, prof. Ulrichem Müllerem, zalecił rozpoczęcie immunoterapii jadem owadów w Klinice w ramach nowo utworzonego oddziału intensywnego nadzoru. Ośrodek

z czasem zyskał duże doświadczenie praktyczne w tej dyscyplinie i stał się centrum konsultacyjno-dydaktycznym dla lekarzy specjalizujących się w immunoterapii jadem owadów. Zyskał też prestiż naukowy dzięki pracom badawczym, firmowanym przez jego uprzednich i obecnych pracowników. W obecnej chwili, w ramach 5-letniego programu immunoterapii, w Klinice jest leczonych około 300 osób z najcięższymi objawami alergii na jad owadów.

Do wygłoszenia wykładów przyjął zaproszenie profesor Hans-Jørgen Malling, jeden z najwybitniejszych znawców immunoterapii alergenowej w Europie, który przedstawił zagadnienia immunoterapii jadem w świetle obowiązujących standardów



i wytycznych oraz zapoznał słuchaczy z organizacją programu opieki nad tą grupą chorych w Europie i w Danii. W gronie polskich wykładowców znaleźli się najwybitniejsi znawcy alergii na jad owadów m.in.: dr hab. Ewa Cichocka-Jarosz, przewodnicząca sekcji immunoterapii Polskiego Towarzystwa Alergologicznego i sekretarz sekcji immunoterapii Europejskiej Akademii Alergologii i Immunologii, dr hab. Marek Niedożytko, jeden z europejskich ekspertów chorób z kręgu mastocytozy, choroby często współistniejącej z alergią na jad owadów i warunkującej jej szczególnie ciężki przebieg, oraz dr hab. Marta Chełmińska specjalizująca się w zastosowaniu testu aktywacji bazofilów w diagnostyce alergii w szczególności nadwrażliwości na jad

owadów. Zespół Kliniki Chorób Wewnętrznych reprezentowali: prof. dr hab. Bernard Panaszek i dr hab. Marita Nittner-Marszalska. Profesor Panaszek przedstawił nowe wytyczne dotyczące immunoterapii alergenowej, natomiast dr hab. Marita Nittner-Marszalska prezentowała zasady kwalifikacji do immunoterapii jadem, protokoły tego leczenia, sposoby monitorowania skuteczności leczenia, zapewnienia jego bezpieczeństwa oraz zasady przeprowadzania prób prowokacyjnych z żywym owadem w celu oceny efektów leczenia. Poruszane na spotkaniu problemy spotkały się z zainteresowaniem uczestników, wywołały burzliwą dyskusję i wiele ciekawych komentarzy, które sprawiły, że atmosfera spotkania była znakomita.

Konwencja spotkania zakładała przede wszystkim wymianę poglądów i doświadczeń między jej uczestnikami. Grono około 50 słuchaczy reprezentowało niemal wszystkie krajowe ośrodki zajmujące się chorymi dotkniętymi alergią na jad owadów i w znakomitej większości bardzo duże doświadczenie i wiedzę na temat tej alergii.

Ukoronowaniem obrad była, w moim przekonaniu, ostatnia sesja, podczas której dr Wiesław Szymański z Poradni Alergologicznej z Poznania, dr Iwona Poziomkowska-Gęsicka i dr Małgorzata Wiśniewska z Zakładu Alergologii Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, dr Marcin Stobiecki Zakładu Alergologii Klinicznej i Środowiskowej CM UJ i dr Sławomir Tokarski ze Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie przedstawiali przypadki swoich „najtrudniejszych chorych”, a swoje decyzje o ich kwalifikacji lub dyskwalifikacji do immunoterapii jadem poddali publicznej dyspucie. Dyskusja była merytoryczna, bezpartonowa i bardzo owocna. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że będziemy dążyć do spotkania za dwa lata w tym samym lub szerszym gronie.

Wyrażano też gorące podziękowania współorganizatorowi spotkania panu Marcinowi Sołdze, reprezentującemu firmę ALK, za nieocenioną pomoc w organizacji wydarzenia.



Rotablacji Europa uczy się u nas

W klinice przy ulicy Weigla do zabiegów przygotowuje się trzech operatorów: z Grecji, Niemiec i Polski. Czuwać będzie nad nimi lekarz z Wrocławia – dr Artur Telichowski. Jeszcze raz analizują dostępne dane. Warsztaty wypełniają bowiem rzeczywiste operacje konkretnych pacjentów. Kilka kilometrów dalej, w sali hotelu Scandic, eksperci zapoznają zgromadzonych uczestników z rozpoczynającymi się za moment zabiegami. Przedstawiają przypadki, kreślą zagrożenia, uczulają, na co zwrócić uwagę. Dzięki możliwościom zapewnionym przez TVP Wrocław – jak w popularnym reality show – na ekranie pojawia się obraz tego, co w czasie rzeczywistym dzieje się na bloku operacyjnym. I jak to w telewizji – emocji nie zabraknie, tym razem jednak widzowie będą mieli znaczny wpływ na toczące się wydarzenia. W razie komplikacji zgromadzeni na

widowni eksperci będą podpowiadać rozwiązania. „Jak byście zrobili to w Tuluzie czy Wiedniu; jakie rozwiązania preferujecie w takich sytuacjach w Madrycie” – słychać będzie na sali. Operujący kilka kilometrów dalej lekarze będą musieli wykazać się nie lada podzielnością uwagi, bo mimo licznych komentarzy i podpowiedzi to na nich będzie spoczywać obowiązek podjęcia właściwiej dla pacjenta decyzji. Drugi, warsztatowy, dzień 5th Wrocław Rotablation Meeting to niewątpliwie najbardziej widowiskowa część spotkania. To, na co przyjeżdżający z całej Europy kardiologowie czekają najbardziej.

Europa uczy się u nas

Zainteresowanie spotkaniem organizowanym przez pracowników Katedry Chorób Serca naszej Uczelni przeszło najśmielsze oczekiwania organizato-

rów. Od Rosji przez Bułgarię, Słowenię, Polskę, Niemcy, Szwajcarię po Hiszpanię – z całej Europy do Wrocławia zjechali specjaliści, którzy właśnie tu chcieli nauczyć się skomplikowanej metody zwanej rotablacją tętnic wieńcowych. Prestiżu spotkaniu dodaje fakt, że w czasie jego trwania zaplanowano też pierwsze w historii wyjazdowe posiedzenie Europejskiego Klubu Rotablacji. W maju tego roku podczas spotkania w Paryżu zaproponowano organizację kursu we Wrocławiu – jedyne takiego w Europie. To wyraz uznania dla dokonań naszych lekarzy. Koordynujący spotkanie prof. Krzysztof Reczuch jest członkiem tej prestiżowej organizacji. To on upowszechnił metodę w naszym mieście i regionie.

Szansa dla pacjentów bez szans

– Jak to się zaczęło? Uznałem, że potrzebuję tej metody w codziennej pracy – wspomina prof. Krzysztof Reczuch. – Niemal 10 lat temu, w 2007 r., zaprosiłem doktora Ferenca, niemieckiego specjalistę z polskim pochodzeniem; miał ogromne doświadczenie, chciałem, żeby mnie nauczył – wyjaśnia prof. Reczuch. Tak się zaczęło, ale to był dopiero początek. Rotablacja jest zabiegiem trudnym i niosącym duże ryzyko. Stosuje się ją najczęściej u chorych w podeszłym wieku, często po siedemdziesiątce; najczęściej są to osoby ze zwężeniem tętnic. W takich przypadkach tradycyjnie stosowany w angioplastyce balon nie ma szans zadziałać – albo się nie rozpręży, albo pęknie. Bez rotablacji pacjent nie miałby najmniejszych szans. Zabieg



przewiercania tętnic wieńcowych za pomocą pracujących z oszłamiającą prędkością (od 140 do 200 tysięcy obrotów na minutę) wiertel szanse mu przywraca. A tych pacjentów jest coraz więcej.

Wyczuliśmy trend

– W tej chwili mamy na sali R 9 osób; trzy z nich wymagają rotablacji, którą im wykonamy – wylicza prof. Krzysztof Reczuch. – Problem w tym, że tak skomplikowany zabieg ma szanse na powodzenie tylko dzięki jak najczęstszej praktyce. Przy tak trudnej technice operator od czasu do czasu wykorzystujący tę metodę częściej może mieć powikłania – podkreśla profesor. I dodaje, że w Polsce wciąż korzysta się z rotablacji zbyt rzadko, to mniej niż 1 procent zabiegów. W Europie ten wskaźnik waha się od 5 do 8 procent. – U nas też będzie rósł – przekonuje prof. Reczuch. Wylicza, że w 2010 r. w doskonałych ośrodkach w Zabrzu wykonano 7 rotablacji, w całej Warszawie kilka. Tymczasem teraz pracownicy Katedry Chorób Serca wykonują te zabiegi w szpitalu wojskowym od 60 do 70 rocznie. – Wyczuliśmy trend – przyznaje Krzysztof Reczuch. – Sam kilka lat temu czułem, że brakuje mi konsultacji, wymiany doświadczeń, możliwości podzielenia się wątpliwościami; tak narodził się pomysł spotkań. W 2010 r. zaprosiłem najwybitniejszego specjalistę w tej metodzie, Austriaka Georga Gaula i wspomnianego wcześniej dok-



tora Ferenca. Uczyli nas na miejscu. Dziś tradycja wymiany i dzielenia się doświadczeniami jest kontynuowana poprzez międzynarodowe spotkania.

Od teorii po praktykę w międzynarodowym towarzystwie

Zaplanowane na 14 i 15 stycznia 5th Wrocław Rotablation Meeting było podzielone na część teoretyczną i praktyczną. Pierwszego dnia dominowała teoria – była okazja poznać zasady, przeciwwskazania, najczęstsze powikłania, porównać przypadki. Zmiany następują, jak to w medycynie, bardzo często. To, co kilka lat temu było przeciwwskazaniem, dziś już nim nie jest. Tylko ryzyko pozostaje niezmiennie.

Zwapnienie tętnic, które jest wskazaniem do wykonania zabiegu, jest też czynnikiem znacząco zwiększającym ryzyko powikłań. Zwapnienie zawsze daje gorsze wyniki i przy angioplastyce, i w przypadku bajpasów. Wiercenie tętnic wymaga ponadto dużej wprawy, łatwo przewiercić zbyt mocno. Do puli ryzyka trzeba też doliczyć spadek ciśnienia – powstający przy wierceniu zwapnień pył może doprowadzić do osłabienia pompy, jaką jest serce, zwłaszcza w przypadku wiercenia i udrażniania ostatniego drożnego naczynia. Stąd tak duże nadzieje wiali organizatorzy z przeprowadzonym po raz pierwszy w klinice zabiegu z wykorzystaniem urządzenia wspomagającego pracę lewej komory. IMPELLA, bo tak się ten minisilniczek nazywa, odciążając komorę w czasie operacji znacząco zmniejsza ryzyko powikłań w najtrudniejszych przypadkach. Dzień drugi to spektakularne transmisje zabiegów na żywo. – Cieszę się, że tak znakomici eksperci towarzyszyli nam w tym roku – mówi prof. Krzysztof Reczuch. – Tego rodzaju spotkania pozytywnie naładują, sprawiają, że technika rotablacji staje się powszechniejsza. To ważne, bo daje szansę coraz większej grupie pacjentów. Potrzebujących udrożnień poprzez wiercenie tętnic będzie coraz więcej, po styczniowym spotkaniu na pewno wzrośnie liczba specjalistów będących w stanie im pomóc. Dzięki temu, że rotablacji nauczyli się u nas.

(fot. T. Walów)



Jesienne spotkanie stomatologów

Już po raz trzeci oddział Dolnośląski Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, we współpracy z Dolnośląską Radą Lekarską, przygotował konferencję „III Dolnośląskie Jesienne Dni Stomatologiczne” oraz jednocześnie „Polsko-Niemieckie spotkanie stomatologów”. To jesiennie spotkanie stomatologów odbyło się w sali konferencyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej przy ul. Kazimierza Wielkiego we Wrocławiu. Z upływem lat te stomatologiczne spotkania cieszą się coraz większym zainteresowaniem, coraz więcej lekarzy chce brać aktywny udział w tym wydarzeniu.

Zapoczątkowany w poprzednich latach 2010–2013, cykl spotkań stomatologów, wtedy jako Wrocławskie Dni Implantologii, tematycznie był skierowany do chirurgii i regeneracji w jamie ustnej. W międzyczasie spotkanie to zostało rozbudowane do ogólnostomatologicznego szkolenia. Z każdym rokiem są poszerzane zakresy poruszanych tematów.

Ostatnie, już „III Dolnośląskie Jesienne Dni Stomatologiczne” były poświęcone powiązaniu ortodoncji z periodontologią, stąd mottem przewodnim były „Ortodontyczne i periodontologiczne problemy w codziennej praktyce lekarza dentysty”. Do prezentacji najnowszej wiedzy zostali zaproszeni wybitni specjaliści z całej Polski oraz z Niemiec. Wzorem ubiegłego roku wykładom towarzyszyła zróżnicowana tematycznie wystawa firm, która zaprezentowała naj-



JM Rektor Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu
prof. dr hab. Marek Ziętek z kierownikiem i moderatorem Konferencji
prof. dr hab. Marzeną Dominiak

nowsze doniesienia o skuteczności stosowania nowych urządzeń oraz materiałów. Platynowym sponsorem była firma Glaxo Smith Cline Beacham, która przygotowała dodatkowo wykład wpisujący się tematycznie w prezentowane zagadnienia podczas konferencji.

„III Dolnośląskie Jesienne Dni Stomatologiczne” otworzył prof. dr hab. Marek Ziętek Rektor Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Jako lekarz stomatolog stwierdził, że jest bardzo zadowolony z tak dynamicznego rozwoju tej dziedziny medycyny. Kierownikiem i moderatorem Konferencji była prof. dr hab. Marzena Dominiak, która otworzyła spotkanie wykładem poświęconym „Nowym perspektywom w diagnostyce recesji przyzębia”. Przy okazji prof. Dominiak zaprosiła na Doroczny Światowy

Kongres Stomatologiczny FDI World Dental Federation (FDI – Federation Dentaire Internationale), który w dniach 7–10 września 2016 r. odbędzie się w Poznaniu.

Na spotkaniu zostało też omówionych wiele kontrowersyjnych zagadnień z zakresu ortodoncji i chirurgii szczękowej. Wykład o zastosowaniu „Dystraktorów w leczeniu ortodontycznym” wygłosił prof. dr hab. Tomasz Gedrange z Uniwersytetu Medycznego w Dreźnie i Wrocławiu. Problemy w leczeniu pacjentów z bólami stawu żuchwowego oraz możliwości leczenia zostały przedstawiane w wykładzie prof. dr. Aladin Sabbagh z Niemiec pt. „Szybny aquasprint w leczeniu dysfunkcji stawów skroniowo-żuchwowych”. Przyczyny zmian parodontalnych oraz terapię przyzębia „Razem

dbajmy o zdrowie naszych pacjentów” zaprezentował lek. dent. Paweł Zaborowski, a dr n. med. Justyna Warmuz mówiła o „Wpływach czynników morfologicznych na rozwój recesji dziąsła w III klasie zgryzu”.

Z kolei lek. dent. Jacek Żurek, doktorant w Katedrze i Zakładzie Chirurgii Stomatologicznej UMW, zaprezentował „Współczesne metody leczenia recesji przyzębia”. Jednocześnie zaproszono uczestników na kurs szkoleniowy, podczas którego szerzej zaprezentowano najnowsze metody i materiały allogenne do augmentacji dziąsła. Z ciekawostek wydaje się interesujący fakt, że zaprezentowany materiał jest jak do tej pory, jedynym na świecie uwodnionym przeszczepem biostatycznym (zgłoszenie patentowe RP) wykorzystywanym w chirurgii śluzówko-dziąsłowej i regeneracyjnej wyrostka. Powiązania między ortodontcją a paradontologią przedstawiał także dr n. med. Wojciech Bednarz. W swoim wykładzie na temat „Aspekty periodontologiczne w leczeniu ortodontycznym” omówił wiele bardzo ciekawych, a zarazem trudnych, przypadków klinicznych.



Konferencja poruszała też zagadnienia ważne dla praktyki, ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjnych metod diagnostyki i terapii po utracie zębów. Wykłady poświęcone autotransplantacji zębów jako alternatywie do implantacji przeprowadzili: z Uniwersytetu Medycznego w Warszawie dr hab. Paweł Plakwicz: „Autotransplantacja zębów” oraz z ośrodka wrocławskiego lek. stom. Piotr Puszkiet: „Autotransplantacja – metoda leczenia urazów zębów, współpraca chirurga i ortodonta (opis przypadków)”. W wykładach

tych zaostała przedstawiona wieloletnia już skuteczność takich zabiegów. Jest to zwłaszcza ciekawe, gdyż rośnie zainteresowanie tą metodą, a wrocławski ośrodek jest jednym z wiodących na terenie Polski.

Po zakończeniu konferencji jeszcze długo w kularach były prowadzone dyskusje. Wykłady te były bowiem okazją do przedyskutowania z wybitnymi ekspertami najtrudniejszych problemów, jakie spotykają praktycy w swojej pracy. Inspirujące dyskusje, które towarzyszą spotkaniom, przyczyniają się także do poszerzenia horyzontów naukowych specjalistów biorących udział w konferencji oraz pomysłów do nowych projektów.

Tego typu naukowe sympozjum jest także uzupełnieniem oferty dydaktycznej w naszym regionie. Jest to bardzo ważne spotkanie, w którym mają możliwość zaprezentowania się nie tylko przedstawiciele Uniwersytetów z całej Polski i zagranicy, ale też koledzy praktycy z gabinetów stomatologicznych. Wierzmy, że wspólna wymiana poglądów pozwoli na lepszą współpracę, a tym samym skuteczniejsze leczenie naszych pacjentów. Mamy nadzieję, że konferencja „Jesienne Dni Stomatologiczne” ciesząc się dużym zainteresowaniem, utrwaliła swoją pozycję w krajowym kalendarzu spotkań klinicystów.



Wykład „Dystraktory w leczeniu ortodontycznym” przedstawia prof. dr hab. Tomasz Gedrange

„Anatomia – nauka niedoceniana... i anatomowie też”

„Anatomia” była, jest i będzie „królową nauk medycznych”. Do dzisiaj jest aktualne stwierdzenie, że zaliczenie „anatomii” gwarantuje ukończenie studiów medycznych (zdanie egzaminu z farmakologii wyznacza czas ich ukończenia). Anatomia ogólna jest zamkniętym zakresem wiedzy („niezmiennym”), dlatego nadal liczne są prace związane z udostępnieniem tej wiedzy do celów dydaktycznych. Wiąże się to z nowymi technikami anatomicznymi, nowoczesną wizualizacją anatomiczną – stąd też liczne na rynku wydawniczym atlasy anatomiczne, modele (mulaże), przeźrocza, filmy przeznaczone do nauczania multimedialnego tej dyscypliny naukowej. Choć *stricte* naukowy charakter przedmiot miał już swoje przysłowiowe „pięć minut”, to jednak w dziedzinach pokrewnych, które są związane z anatomią (rozwój ontogenetyczny i filogenetyczny, zmienność narządów w kontekście chirurgicznym – zwłaszcza z zakresu topografii, unaczynienia i unerwienia, problemy antropologiczne itp.) badania takie są nadal aktualne i są podstawą współpracy interdyscyplinarnej. Niestety, anatomowie są traktowani bardzo często przedmiotowo (delikatnie mówiąc) w tej współpracy, choć zdarzają się – jak zwykle – wyjątki.

Anatomowie są specyficzną grupą nauczycieli akademickich; są wspaniałymi dydaktykami, angażując się bezinteresownie w różnego rodzaju projekty związane

z nauczaniem anatomii (Festiwal Nauki, Studenckie Koła Naukowe, przeprowadzenie konkursu *Scaspula Aurea*, przygotowują podręczniki, skrypty, kompendia, zeszyty do ćwiczeń, konstruuja oryginalne pomoce anatomiczne, przygotowują preparaty anatomiczne włącznie z preparowaniem zwłok). Nauczają na licznych kierunkach wszystkich wydziałów Uniwersytetu Medycznego w języku polskim i angielskim (z zachowaniem nomenklatury łacińskiej). Stąd wielka potrzeba zatrudniania „na anatomii” specjalistów wysokiej klasy, od antropologów i fizjoterapeutów poczynając na specjalistach z zakresu medycyny i stomatologii skończywszy. Niestety wszystkie te działania nie znajdują uznania w ich uczelnianej ocenie parametrycznej (brak przełożenia na kategoryzację). Odwołując się do starożytności praca w „domu umarłych” była związana z upokorzeniem większym niż wykluczenie i śmierć. Należy przy okazji nadmienić, że osoby pracujące w starożytności ze zwłokami „były wyjęte spod prawa” i odznaczały się cechami, których nie będziemy ze względów estetycznych cytowali – zachęcamy jedynie do lektury prac z tego zakresu, m.in. prof. Andrzeja Niwińskiego [3]. Nastawienie to zmieniło radykalnie średniowiecze, a następne okresy historyczne spowodowały wielką nobilitację dla pracujących w tym zawodzie. Dlatego zaangażowanie anatomów w ich bardzo ciężką pracę powinno być bardziej

doceniane. Dochodzi bowiem do tzw. selekcji negatywnej wśród nauczycieli akademickich zatrudnionych w zakładach nauczających anatomie. „Anatomia” parają się – nieelegancko mówiąc – pasjonaci, którzy nie zważają na to, że ich starania dydaktyczne nie przynoszą żadnych korzyści związanych z awansami pracowniczymi (istnieją sugestie karania za nadgorliwą działalność dydaktyczną i kliniczną – w przypadku, gdy koliduje z tzw. działalnością naukową). Na szczęście działalność ta jest doceniana przez studentów („nakręca” to nauczycieli do większej aktywności) i jest niezbędnym warunkiem przy ocenie akredytacyjnej (Polskiej Komisji Akredytacyjnej) – bez pozytywnej oceny której nie może istnieć Kierunek, Wydział, a w konsekwencji Uczelnia.

Większość wybitnych anatomów nie wpisuje się w archiwum wątpliwych osiągnięć naukowych, pozostając jednak we wdzięcznej pamięci setek swoich uczniów. Po latach absolwenci medycyny z sentymentem wracają do wspomnień związanych z nauką przedmiotu, a inaugurację „Zjazdu absolwentów” rozpoczynają najczęściej w *Collegium Anatomicum*.

Anatomowie są charakterystyczną grupą pracowników naukowych. Można ich zaliczyć do tzw. „normalnych inaczej” ze względu na choćby kontrowersyjne kryteria związane, z zatrudnieniem w zakładzie teoretycznym z ograniczonymi możliwościami rozwoju naukowego, w *stricte* anatomicz-

nej dyscyplinie naukowej. Ze zrozumiałych względów zachęcamy jedynie do anegdot odnoszących się do wybitnych anatomów. Codzienne obcowanie z preparatami anatomicznymi i konfrontowanie się z tzw. „etosem śmierci” sprzyja zmianom, stymulowanym dodatkowo przez aktywowanie układu limbicznego różnego rodzaju środkami stosowanymi w pracach prosektoryjnych – ze słynną *aqua anatomica* na czele (znajduje to potwierdzenie w pracach dotyczących węchomózgowia – nagrodzonych w 2004 r. nagrody Nobla [1]).

W ponad 40-letnim okresie naszej pracy ograniczono dwukrotnie liczbę godzin przeznaczonych na nauczanie tego przedmiotu, a wymagania wynikające ze standardów nauczania pozostają w zasadzie niezmiennie. Rezygnacja z niektórych treści anatomicznych nie jest oczywista i często problematyczna. Przedmiot „Anatomia człowieka” to obszerny zakres wiedzy o czym świadczą dostępne, liczne podręczniki adresowane do różnych odbiorców, dla których jest ona podstawą dalszego nauczania. W procesie kształcenia lekarzy anatomia jest bardzo potrzebna jako podstawa do większości realizowanych przedmiotów w toku dalszej nauki. Tylko nieliczni studenci (tzw. „ekwilibryści umysłowi”) są w stanie opanować w pełni ten przedmiot na poziomie akademickim, dla większości tzw. „normalnych” nie jest jednak w pełni do opanowania w tzw. „czasie skończonym”. Nauczający anatomię starają się dlatego koncentrować na treściach, które są niezbędne do dalszego studiowania i które okażą się przydatne w przyszłej pracy zawodowej absolwentów medycyny. Na rynku wydawniczym znajduje się olbrzymia liczba pozycji z zakresu anatomii, które są adresowane do konkretnych odbiorców. Przygotowywane podręczniki bardzo szybko się dezaktualizują nie ze względów merytorycznych, lecz ze względu na adresowanie ich do określonej grupy odbiorców, a tak-



Pracownicy Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej
(fot. A. Zadrzywłski)

że ze względu na współczesne możliwości techniczne i edytorskie.

Do mianownictwa anatomicznego są coraz częściej wprowadzane angielskie terminy (zastępujące łacińską terminologię). Studenci medycyny nie są obligatoryjnie nauczani łaciny! Jesteśmy bardzo gorliwymi orędownikami nauczania tego przedmiotu, który wybiega poza znajomość samej nauki języka.

We współczesnej medycynie „anatomia” zajmuje nadal bardzo ważne miejsce. Ze względu na pojawianie się zróżnicowanych dyscyplin klinicznych musi podążać za nimi (a raczej przed) anatomia, jak już zaznaczyliśmy, o określonym charakterze. Anatomia się nie zmieniła, lecz zmienił się zasadni-

czo sposób jej nauczania, a także zakres wymagań. Nie wyobrażamy sobie obecnie anegdotycznej sytuacji, gdy profesor z woreczka na tytoń fajkowy, gdzie przechowuje kości nadgarstka, każe na egzaminie wyciągnąć jedną z nich (jest 8 różnych!) na podstawie wyczucia palpacyjnego. Czy wykorzystujący to niegdyś jeden z asystentów polecił podobne zadanie z uzębieniem człowieka (są co najmniej 32 stałe i 20 mlecznych!)?

Nauczanie anatomii jeszcze nadal odbywa się poprzez „naturalne symulatory” preparaty anatomiczne coraz to nowych generacji. Dzięki temu znajduje bezpośrednie przełożenie w przedmiotach klinicznych. Każdy przedmiot kliniczny nawiązuje do „anatomii”. Dobrze

jest kiedy to odniesienie anatomiczne jest oparte na aktualnych wzorcach, obejmujących zmienność anatomiczną, w tym różnego rodzaju anomalie. Upraszczając oczywiście można stwierdzić, że współczesna medycyna przynosi nieograniczone wręcz możliwości w pomaganiu jednostce (jak tego by nie określać – człowiekowi) niestety przynosi też bardzo istotne szkody populacji. Zwracają na to uwagę genetycy (przedstawiciele najbardziej rozwijającej się dyscypliny naukowej), którzy paradoksalnie są największymi sprawcami tych niekorzystnych z biologicznego punktu widzenia tendencji poprzez wprowadzanie inżynierii genetycznej (eugeniki - współczesnej eutanazji). Anatomia jest w stanie ocenić fenotypowo zachodzące zjawiska, wszystkie układy anatomiczne można zaliczyć do tzw. cech ekosensytywnych, które zauważalnie reagują na zmiany środowiskowe i behawioralne zachodzące w życiu człowieka. Zmiany te są dostrzegalne w niewielkich interwałach czasowych (zaledwie kilkuletnich).

W *Collegium Anatomicum* znajdują się liczne zbiory anatomiczne o historycznym znaczeniu, wykonane różnymi technikami anatomicznymi. Znajdują się preparaty związane z zaburzeniami rozwojowymi, mumifikowane szczątki z zakresu wszystkich narządów, modele ilustrujące w powiększeniu rozwój embriologiczny, a przede wszystkim bardzo precyzyjnie wykonane mulaże (odwzorowane z naturalnych preparatów), które mogą być wzorem do ich powielania i wykorzystania do celów dydaktycznych. Wszystkie zostały wykonane żmudną, wieloletnią pracą nauczycieli akademickich zatrudnionych „na anatomii”. Z inicjatywy kierownika Katedry Anatomii Prawidłowej prof. Bohdana Gworysa została powołana międzyzakładowa pracownia „Historia Nauk Morfologicznych”, kierowana przez dr. Ryszarda Kacalę, której zadaniem jest piecza

nad tymi unikatowymi zbiorami anatomicznymi, a także aparaturą naukową o zabytkowym charakterze oraz zbiorami bibliotecznymi. Została zrewitalizowana biblioteka zakładowa, w której poczesne miejsce zajmuje dzieło Vesaliusza z 1543 r. *De humani corporis fabrica libri septum*. Inwentaryzując anatomiczne zbiory muzealne natrafiono na unikatowy, odrębny ich spis z przed ponad 200 lat *Index Collectionis Anatomicae Universitatis Viadrinae-Vratislaviensis*. W spisie tym występują preparaty związane ze stomatologią - pierwszy eponim dotyczący preparatu z zatoką Highmora. Niemal każdy muzealny obiekt anatomiczny stanowi inspirację do refleksji nad przeszłością i może nadal służyć nauczaniu anatomii zgodnie z najwyższymi standardami. Angażowanie się w działalność tej Pracowni będzie również „bezinteresowne” w kontekście przyszłej oceny parametrycznej nauczycieli akademickich, a systematyczna praca nad aktualnymi zbiorami anatomicznymi i ich poszerzaniem jest niezbędna.

Stawianie coraz wyższych wymagań naukowych anatomom powoduje tzw. „ujemną selekcję” w tym zawodzie. Do czynników tych można zaliczyć m.in.:

1. Zatrudnienie lekarzy medycyny (stomatologii) na stanowisku anatoma ma jedynie charakter przejściowy w oczekiwaniu na etat w dyscyplinach klinicznych. Dawniej również zatrudnienie „na anatomii” wiązało się z pogłębianiem umiejętności anatomicznych – przechodziła przez ten etap z powodzeniem większość wybitnych chirurgów (wspomniemy tylko jednego – prof. Bohdana Łazarkiewicza). Niestety obecnie okres ten jest poczytywany często jako „stracony” ze względu na ograniczenia związane z rozwojem naukowym na tzw. najwyższym poziomie – umożliwiającym awansowanie w hierarchii Uczelni. W związku z powyższym dotychczasowa

wa tzw. polityka zatrudnienia – związana z pozyskiwaniem asystentów z różnych dyscyplin nauczających anatomie o zróżnicowanym charakterze (w zależności od adresowanych kierunków) jest trudna do zrealizowania.

2. Zdobywanie tytułów naukowych z dyscypliny *strictae* anatomicznej jest bardzo trudne, anatomowie muszą angażować się w projekty interdyscyplinarne, w których niejednokrotnie są traktowani bardzo przedmiotowo. Niewyobrażalna jest sytuacja, gdyby np. kardiolog w celu uzyskania awansu musiał przygotować pracę z zakresu anatomii prawidłowej (kilkuletnie gromadzenie materiału prosektoryjnego i jego opracowanie, a efekt tylko poznańczy teoretycznie i jedynie satysfakcjonujący z osiągnięcia zamierzonego celu anatomicznego).

3. Tzw. obsadzanie stanowisk kierowniczych w jednostkach anatomicznych będzie adresowane do specjalistów niebędących *de facto* anatomami ze szkodą dla tej dyscypliny, o bardzo dydaktycznym charakterze.

Praca w jednostkach anatomicznych cieszy się ogromnym prestiżem ze względu na jej unikatowy charakter, a docenianie tej pracy jest związane z nabytymi przez liczne lata umiejętnościami z tego zakresu. W podsumowaniu uważamy, że anatomowie ze względu na specyficzny charakter pracy powinni być bardziej doceniani i traktowani korzystniej z zakresu oceny parametrycznej i zatrudnienia na Uczelni.

1. Axel R., Buck L. B.: „for their discoveries of odorant receptors and the organization of the olfactory system” The Nobel Prize in Physiology or Medicine 2004.
2. Budna-Muc P.: Anatomia – nauka niedoceniana. TPS 12. 2015.
3. Niwiński A.: Mity i symbole starożytnego Egiptu. Warszawa 2002.

Nasz ekspert w gronie doradców WHO

Wywiad z prof. Anną Skoczyńską

Światowa Organizacja Zdrowia opracowuje dokumenty strategiczne, mające na celu wdrożenie procedur eliminujących źródła zawodowego i środowiskowego narażenia na rtęć. W materiałach będzie można znaleźć opracowanie prof. dr hab. Anny Skoczyńskiej z Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Zawodowych i Nadciśnienia Tętniczego UMW jako *temporary adviser*.

Uczestniczyła Pani w czerwcu 2015 r. w konferencji WHO zorganizowanej w Bonn, która dotyczyła zawodowego i środowiskowego narażenia na rtęć w krajach UE. Jak to się stało, że jako jedyny ekspert z Polski znalazła się Pani w gronie wykładowców?

Prof. Anna Skoczyńska: Akurat w tym okresie w naszej Klinice był hospitalizowany pacjent z objawami ostrego zatrucia rtęcią. Głośno było o nim w mediach – w ciągu ostatnich lat w Polsce był to drugi taki przypadek, podczas gdy w literaturze światowej opisano w tym czasie nie więcej niż 12 przypadków. Problemem zawodowego narażenia na rtęć Klinika zajmuje się od około 10 lat. Prowadzimy badania wśród pracowników zatrudnionych w narażeniu na pary rtęci; badamy wpływ rtęci na układ krążenia, oceniamy stan zdrowia osób, u których ekspozycja na pary rtęci jest duża, co znajduje odzwierciedlenie w podwyższonych stężeniach rtęci w moczu.

Poszukiwano eksperta zajmującego się rtęcią w związku z tym, że głównym tematem konferencji w Bonn były problemy narażenia na



rtęć w aspekcie Konwencji Minamata (powstałej w 2002 r., a szczegółowo dopracowanej w 2013 r.). Konferencja w Bonn miała na celu ocenę efektów Programu Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska (UNEP) w aspekcie zdrowotnym, a dotyczyła ekspozycji zawodowej i środowiskowej na rtęć metaliczną, a także związki rtęci i ich oddziaływanie na organizm człowieka z uwzględnieniem przedziałów wiekowych. Wpływ na mój udział w konferencji miało także poparcie przez prof. Krystynę Pawlas, prezesa Polskiego Towarzystwa Medycyny Środowiskowej, a jednocześnie kierownika Katedry i Zakładu Higieny naszej Uczelni.

Jakie są skutki, jeżeli organizm jest zbyt obciążony rtęcią?

Prof. Anna Skoczyńska: Skutki narażenia na pary rtęci (w wyniku ekspozycji wziewnej) to przede wszystkim uszkodzenie dróg oddechowych: od podrażnienia śluzów-

ki układu oddechowego po objawy toksycznego zapalenia płuc czy toksycznego obrzęku płuc, a następnie, nawet w wyniku krótkotrwałej ekspozycji, objawy zmian śródmiąższowych, które utrzymują się także po ustąpieniu ekspozycji. Toksyczność rtęci we wszystkich postaciach (metalicznej, związków organicznych i nieorganicznych) obejmuje uszkodzenie ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego oraz nerek. Objawy te ujawniają się najczęściej jako skutki przewlekłej ekspozycji na rtęć, a w przypadku ostrych zatruc mają dramatyczny przebieg. Na występowanie objawów toksycznego działania rtęci ma wpływ indywidualna wrażliwość.

WHO opracowuje dokument dotyczący wdrożenia procedur eliminujących źródła zawodowego i środowiskowego narażenia na rtęć. W materiałach będzie można znaleźć Pani opracowanie jako *temporary adviser*.

Prof. Anna Skoczyńska: Dokument powstaje na podstawie materiałów prezentowanych podczas konferencji w Bonn. Wśród wykładowców znaleźli się przedstawiciele m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Rosji, Finlandii i Norwegii. W wyniku obrad opracowano zalecenia, które należy wdrożyć do 2020 r. Warto podkreślić, że zgodnie z Konwencją Minamata, podpisaną także przez Polskę w 2014 r., jest konieczne nie tylko wdrażanie procedur mających na celu wyeliminowanie źródeł zawodowego narażenia na rtęć, ale także ograniczenie ekspozycji

zycji środowiskowej i identyfikacji wszystkich źródeł rtęci. Dokument przygotowywany przez WHO ma pomóc w rozwiązaniu ww. problemów oparte na dobrych praktykach z zakresu zdrowotnego.

Rozumiem, że wszystkie kraje, które podpisały Konwencję Minamata są zobligowane do wdrożenia procedur opisanych przez WHO. Jak to będzie realizowane?

Prof. Anna Skoczyńska: Powstaną zespoły robocze w celu podziału zakresu obowiązków, które zostały wyznaczone. Zakres jest bardzo szeroki – począwszy od oceny ryzyka wynikającego z obecności rtęci, poprzez monitorowanie oraz prewencję, do końcowego efektu, jakim ma być wyeliminowanie rtęci ze naturalnego środowiska człowieka, a w szczególności emisji antropogenicznych.

Na zakończenie proszę opowiedzieć o samym wykładzie prezentowanym podczas konferencji w Bonn.

Prof. Anna Skoczyńska: Tematem konferencji były wyzwania związane z narażeniem na rtęć. Jeśli chodzi o zawodową ekspozycję jed-

nym z głównych źródeł w Polsce był przemysł chloroalkaliczny. Trzy zakłady produkowały substancje chemiczne oparte na metodzie rtęciowej. Wszystkie te zakłady zmieniły technologię na metodę bezrtęciową. Ostatnim był ten, z którym współpracujemy. Obecnie wyzwaniem jest bezpieczne przeprowadzenie demontażu urządzeń, takich jak wanny elektrolizatorów, oczyszczenie urządzeń i pomieszczeń z rtęci oraz przechowywanie i zagospodarowanie odzyskanej rtęci metalicznej. Oczywiście ten problem dotyczy nie tylko naszego kraju, ale i całego świata. W krajach trzeciego świata jednym z najważniejszych problemów jest stosowanie rtęci metalicznej w procesie oczyszczania złota. W małych wytwórniach biżuterii, w prymitywnych warunkach, bez żadnych środków ochronnych, w narażeniu na parę rtęci zatrudniane są całe rodziny, w tym dzieci.

Największym globalnym problemem z zakresu środowiskowego narażenia na rtęć jest spalanie węgla, czyli elektrownie i elektrociepłownie, które odpowiadają za ponad 50% emisji. W Polsce od 1990 r. do

dziś emisja rtęci przez elektrownie i elektrociepłownie zmalała o 66% – najwięcej na świecie. Jeszcze zanim Polska podpisała Konwencję Minamata już prowadzono działania przyczyniające się do redukcji emisji rtęci, m.in.: programy badawcze monitorowania zawartości rtęci w polskich węglach energetycznych, współpracę nauki z energetycznym sektorem przemysłowym, realizację projektów poświęconych emisji rtęci na zasadzie konsorcjum, badania prowadzone w ośrodkach doświadczalnych oraz wykorzystanie nowych technologii, a zwłaszcza wprowadzenie efektywnych filtrów.

Pojawił się inny problem. Produkcji prawie nie ma, technologii nie ma, ale rtęć pozostała. Nie ma pomysłów w jaki sposób zutylizować rtęć. Jest składowana w ogromnych ilościach. O ile zmniejsza się źródło zawodowej emisji rtęci, o tyle wzrasta problem z jej zasobami środowiskowymi. Zatem wyzwań przed nami jest sporo.

Podsumowując konieczne jest szybkie wdrożenie procedur w celu wyeliminowania jak największej ilości rtęci.

Ambasadorzy Kongresów Polskich Juliusz Jakubaszko, Marek Bolanowski

W dniu 17.09.2015 r. odbyła się w Katowicach uroczysta Gala Ambasadorów Kongresów Polskich, w czasie której honorowe dyplomy Ambasadorów Kongresów Polskich zostały wręczone dwudziestu laureatom. W gronie nagrodzonych znajdowali się prof. dr hab. Juliusz

Jakubaszko i prof. dr hab. Marek Bolanowski z Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Prof. Jakubaszko reprezentował Polskie Towarzystwo Medycyny Ratunkowej, prof. Bolanowski – Polskie Towarzystwo Endokrynologiczne. Oba wymie-

nione towarzystwa naukowe są bardzo aktywne, organizują sympozja, zjazdy i kursy kształcenia podyplomowego. Polskie Towarzystwo Medycyny Ratunkowej było organizatorem V Międzynarodowego Kongresu PTMR Central European Emergency Medicine CEEM 2015

w Gdańsku, a Polskie Towarzystwo Endokrynologiczne – XVI Europejskiego Kongresu Endokrynologicznego ECE 2014 we Wrocławiu. Tegoroczna gala odbywała się w nowo otwartym, pięknym i nowoczesnym Międzynarodowym Centrum Kongresowym, zlokalizowanym w bezpośrednim sąsiedztwie hali widowiskowo-sportowej (Spodek), Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Muzeum Śląskiego. Międzynarodowe Centrum Kongresowe zostało zbudowane na miejscu dawnej kopalni węgla kamiennego Katowice. Wręczenie dyplomów było poprzedzone występem zespołu Pieśni i Tańca Śląsk.

Program Ambasadorów Kongresów Polskich, objęty Honorowym Patronatem Prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr. hab. Michała Kleibera, funkcjonuje już od piętnastu lat. Program jest prowadzony przez Poland Convention Bureau Polskiej Organizacji Turystycznej i Stowarzyszenie Konferencji i Kongresy w Polsce. Nasz kraj jest miejscem wielu kongresów i konferencji naukowych o międzynarodowym zasięgu, ten sektor rozwija się w ostatnim czasie bardzo intensywnie. Prawie w każdym z miast akademickich powstało lub zostało rozbudowane centrum kongresowe. Wynika to częściowo z „mody na Polskę”, ale także z coraz większego dorobku i osiągnięć polskiej na-



uki i naukowców. Organizacja tego typu spotkań przynosi nie tylko korzyści wizerunkowe i promocję polskiej kultury, ale także przekłada się na większe zainteresowanie współpracą z ośrodkami naukowo-badawczymi w Polsce i rozwój ruchu turystycznego. Przebywający w Polsce uczestnicy konferencji, nie tylko o polskich korzeniach, łączą pobyt naukowy z odwiedzinami miejsc ważnych dla polskiej kultury i historii.

Tytuły Ambasadorów Kongresów Polskich uzyskało dotychczas 199 osób, w większości naukowców (181 osób). Najwięcej ambasadorów wywodzi się z branży medycznej (około 30%), technicznej i ekonomicznej. Zasadniczą rolę



Prof. Marek Bolanowski – Honorowy Ambasador Kongresów Polskich



ambasadorów jest pozyskiwanie partnerów do organizowania wydarzeń o zasięgu ogólnopolskim lub międzynarodowym w mieście lub regionie. Takie działania przyczyniają się nie tylko do integracji krajowych środowisk naukowych i gospodarczych, sprzyjają rozwojowi bazy hotelowej i gastronomicznej oraz przynoszą wymierne korzyści finansowe. Wrocław, mający bardzo dobre położenie geograficzne, uwarunkowania historyczne i prężne środowisko naukowe, jest znakomitym miejscem do organizacji spotkań o międzynarodowym zasięgu.

Wizyta ukraińskich studentów

Przyjechali do nas, by podejrzeć jak studiuja ich koledzy we Wrocławiu i poszukać możliwości współpracy. Grupa ukraińskich studentów spotkała się z rektorami: prof. Markiem Ziętkiem i prof. Michałem Jeleniem. Zwiedzili też naszą uczelnię.

Program wizyt koordynuje Ministerstwo Ochrony Zdrowia Ukrainy. Studenci na jeden dzień przyjeżdżają do wybranego miasta, poznają warunki i możliwości nauki, szukają możliwości współpracy. Wielu z nich wiąże swoje plany z polskimi uczelniami.

Wizytę we Wrocławiu koordynował dr Wojciech Barg. Rozpoczęło ją spotkanie z rektorami. Prof. Marek Ziętek podkreślał długoletnią współpracę naszej Uczelni z Ukrainą. Wielu pochodzących stamtąd lekarzy odbywa na naszej uczelni staże, biorą udział w programach, w czasie których uczą się technik, które nasi



medycy poznawali w Niemczech czy Stanach Zjednoczonych.

– My też przechodziliśmy tę drogę co Ukraina – podkreślał rektor Ziętek. Też musieliśmy dostosować się do zmian, nauczyć nowego sposobu myślenia, pozbyć złych nawyków. Nam w tej drodze bardzo pomogli Niemcy. Chcemy być dla

Ukraińców tym, czym Niemcy byli dla nas, zwłaszcza, że korzenie naszego uniwersytetu sięgają do Lwowa. A my o tym pamiętamy i jest to dla nas ważne – podkreślał prof. Marek Ziętek.

Nie zabrakło wątków osobistych. Rektor zdradził gościom, że jego rodzina pochodzi z południowo-zachodniej części Ukrainy, on sam zaś w studenckich czasach na Ukrainie bywał, choć jak przyznawał te wyjazdy miały więcej atrakcji towarzyskich niż naukowych.

Goście (dwójka z nich studiuje stomatologię) odwiedzili naszą Poliklinikę przy ul. Krakowskiej, Uniwersytecki Szpital Kliniczny – Klinikę Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Spotkali się również ze studentami stomatologii z Uniwersytetu Medycznego w Tarnopolu, odbywającymi praktykę zawodową w naszej Uczelni. Na koniec mieli okazję obejrzeć Panoramę Racławicką.

(fot. P. Golusik)



Turniej tenisa stołowego wspierający akcję „Uśmiechnij dziecko – wyremontuj Klinikę”

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Medycznego było organizatorem otwartego, charytatywnego turnieju tenisa stołowego wspierającego akcję „Uśmiechnij dziecko – wyremontuj Klinikę”, któ-

rej celem jest zebranie funduszy na remont Katedry i Kliniki Chirurgii i Urologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Zwycięzcami turnieju, który zorganizowano w ramach akcji „Uśmiech-

Dziękujemy wszystkim osobom obecnym na sali za wsparcie ww. akcji. W wyniku państwa zaangażowania na remont Katedry i Kliniki Chirurgii i Urologii Dziecięcej zostanie przeznaczona kwota 1670 zł.



nij dziecko – wyremontuj Klinikę” zostali: Zuzanna Gaworska (kat. kobiet), Jan Pryjda (kat. juniorów), Andrzej Furman (kat. weteranów), Marek Płóciennik (kat. open).

Nagrody rzeczowe dla najlepszych zawodniczek i zawodników ufundowali: Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, Polski Związek Tenisa Stołowego oraz Dolnośląski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego.



Charytatywny turniej tenisa stołowego – juniorzy



Charytatywny turniej tenisa stołowego – kobiety



Charytatywny turniej tenisa stołowego – kategoria open



Charytatywny turniej tenisa stołowego – „weterani”

W trosce o nawyki żywieniowe wrocławskich uczniów

W dniach 2–11 grudnia 2015 r. odbyły się warsztaty dla uczniów wrocławskich szkół z zakresu zasad racjonalnego odżywiania. Zajęcia przeprowadzono w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 i 12, Gimnazjum nr 15 oraz Szkołach Podstawowych nr 9, 67 i 73. Warsztaty odbyły się łącznie w 26 różnych klasach, a w zajęciach uczestniczyło około 600 uczniów. Warsztaty przeprowadzili studenci III roku dietetyki Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, pod opieką asystentów z Zakładu Dietetyki UM, mgr Doroty Różańskiej, mgr Anny Kawickiej i mgr Klaudii Konikowskiej, w ramach zajęć z przedmiotu Edukacja żywieniowa z elementami epidemio-

logii żywieniowej. Warsztaty były częścią projektu „Smacznie, zdrowo, wartościowo”, realizowanego w ramach programu edukacji zdrowotnej „Szkoła w Formie” działającego pod egidą Miasta Wrocław.

Pierwsze tego typu warsztaty odbyły się 21 maja 2015 r. w Szkole Podstawowej nr 44 im. Jana III Sobieskiego we Wrocławiu i były przeprowadzone przez studentów I roku studiów magisterskich z kierunku dietetyka Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Zarówno podczas warsztatów w maju, jak w grudniu, zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem ze strony uczniów.

Głównym celem było przekazanie informacji dotyczących zasad racjo-

nalnego odżywiania, umiejętności wyboru zdrowszych wersji produktów z różnych grup, podkreślenie roli I i II śniadania oraz interpretacji treści etykiet produktów spożywczych.

Podczas zajęć, w drodze krótkich prelekcji i dyskusji, a także szerokiej gamy gier i quizów przekazano uczniom cenne informacje, które pomogą w prawidłowym bilansowaniu codziennej diety. Przeprowadzono również „małe eksperymenty”, mające na celu uświadomienie uczniom jaka jest zawartość cukru, soli i tłuszczu w wybranych produktach dostępnych na rynku, głównie w przekąskach i napojach. Uczniowie mieli również okazję spróbować zdrowych przekąsek, jak np. pasta z awokado i kakao czy ciastka owsiano-marchewkowe. Poziom trudności i tematyka zajęć była dostosowana do wieku uczniów. W ramach warsztatów poruszono także temat aktywności fizycznej, która jest nieodłącznym elementem zdrowego stylu życia. Studenci przygotowali również ciekawe ulotki, nagrody oraz certyfikaty dla uczestników warsztatów.

Dzięki zdobytym wiadomościom uczniowie dowiedzieli się co jeść, aby być zdrowym, zachować prawidłową masę ciała, mieć dużo siły, energii oraz dobre samopoczucie na co dzień. Korzyści odnieśli także studenci dietetyki, którzy mogli w praktyce sprawdzić swoje umiejętności przekazywania w przystępny sposób wiedzy żywieniowej.

Już wkrótce planujemy zorganizować kolejne warsztaty.



Farmaceuci dla wrocławian

Nadużywanie leków OTC, brak wiedzy pacjentów z zakresu wpływu ziół i suplementów diety na przyjmowane leki – to tylko wybrane problemy z jakimi borykali się 16 stycznia 2016 r. farmaceuci zaangażowani w „Akcję Interakcję!” w Kinie Nowe Horyzonty. Organizatorem wydarzenia byli studenci z Młodej Farmacji – Wrocław, których wsparła kadra dydaktyczna Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej UMW.

– Wrocławianie nie mają świadomości, że nie wszystkie leki i suplementy diety mogą być przyjmowane jednocześnie. Osoby przewlekle chore korzystają z usług różnych specjalistów, nie mówiąc im o przepisanych przez innego lekarza preparatach, co może doprowadzić do interakcji i zmniejszenia lub zwiększenia działania przyjmowanych leków, a w konsekwencji nawet za-



grożenia zdrowia i życia – podkreślali Paulina Madziara i Aleksander Zięba, organizatorzy wydarzenia z Młodej Farmacji – Wrocław.

Podczas wydarzenia farmaceuci analizowali z pacjentami przynie-

sione przez nich leki, prowadzili edukację prozdrowotną z zakresu wpływu żywienia na leczenie farmakologiczne, a także mówili jak prawidłowo przestrzegać zaleceń lekarza. Tego typu *eventy* uświadamiają, że warto korzystać z porad farmaceutów. Specjaliści przekonywali pacjentów, że nie powinno się ulegać reklamie i samodzielnie podejmować decyzję o zażywaniu danego preparatu.

W akcji wzięło udział ponad 60 osób, w tym największą grupą odbiorców były osoby w podeszłym wieku, przewlekle chore, które stosują terapię wielolekową. – Dużą frekwencję zawdzięczamy działaniom promocyjnym. Ulotki można było znaleźć w przychodniach, kościołach, wybranych aptekach czy klubach seniorach – dodają organizatorzy.

(fot. P. Golusik)



45 lat chirurgii ortognatycznej



Dokładnie 11 grudnia – w 45. rocznicę operacji przeprowadzonej przez prof. Feliksa Ćwioro zorganizowano spotkanie poświęcone wrocławskiej szkole chirurgii ortognatycznej. Wspominano jej Nestora, ale też omawiano nowe techniki.

Spotkanie zorganizowano w ramach posiedzeń dolnośląskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. Słowem wstępu rozpoczęła je prof. Hanna Gerber – kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej naszej Uczelni.



Życiorys i osiągnięcia prof. Feliksa Ćwioro przypomniał dr Henryk Kaczkowski. Następnie prezentowano kolejne metody i osiągnięcia,

zaprezentowano także wrocławską szkołę chirurgii ortognatycznej na przestrzeni lat.

(fot. P. Golusik)



Dr hab. Katarzyna Zatońska będzie przedstawicielką Światowej Federacji Serca (The World Heart Federation)

Jedyna w Polsce, jedna z 25 osób na całym świecie.

Dr hab. Katarzyna Zatońska będzie działać w ramach Światowej Federacji Serca (The World Heart Federation). Kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Społecznej będzie jedyną przedstawicielką z Polski w tym gremium.

Celem działań jest zmniejszenie przedwczesnej umieralności z powodu przewlekłych chorób niezakaźnych o 25 procent do 2025 roku. W ramach programu jego uczestnicy będą mieli szansę, w międzynarodowym gronie, wypracowywać rozwiązania służące wdrażaniu osiągnięć

nauki z zakresu prewencji chorób układu krążenia, wzmocnieniu systemów opieki zdrowotnej a także prowadzić badania polityki zdrowotnej. Grupa ekspercka, do której prac włączy się dr hab. Katarzyna Zatońska, będzie też tworzyć praktyczne rozwiązania wykorzystywane później przy prowadzeniu międzynarodowych projektów badawczych.

Najbliższe spotkanie wyłonionych liderów w ramach "Think Thank" zaplanowano w połowie marca w Bangalore w Indiach.

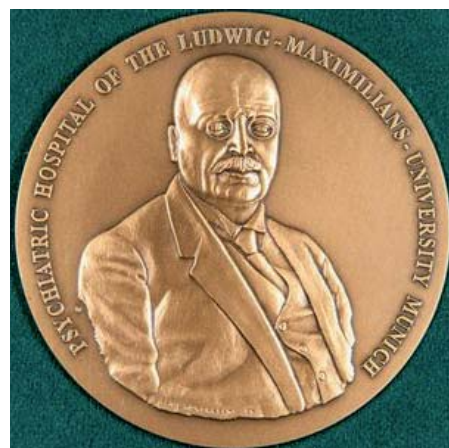
Więcej informacji można znaleźć na stronie: <http://www.world-heart-federation.org/>



Odznaczenie dla prof. Andrzeja Kiejny

Przedstawiciele Uniwersytetu w Monachium w uznaniu zasług dla upowszechniania wiedzy o Aloisie Alzheimerze, a także doceniając naukowy i akademicki dorobek prof. Andrzeja Kiejny przyznali mu prestiżowy Kraepelin-Alzheimer Medal.

Wyróżnienie jest tym cenniejsze, że tym medalem zostało uhonorowanych zaledwie kilka osób spoza uniwersytetu w Monachium. Przyznający odznaczenie prof. Hans Jürgen Möller podkreślał ogromne zasługi prof. Kiejny w działalności utrwalającej pamięć o Aloisie Alzheimerze i jego dokonaniach.



Fot. P. Golusik/T. Walów

Bogdan Łazarkiewicz

Profesor Anatol Kustrzycki – współtwórca wrocławskiej kardiochirurgii i następca profesora Wiktora Brossa

W klinice chirurgicznej przy ul. Skłodowskiej-Curie 66 na przełomie XIX i XX w. pracował prof. Jan Mikulicz-Radecki i wspólnie z Ferdynandem Sauerbruchem dokonali po raz pierwszy otwarcia klatki piersiowej w komorze podciśnieniowej, dając początek rozwojowi chirurgii klatki piersiowej.

W tym też budynku po II wojnie światowej pracował prof. Wiktor Bross, pionier i współtwórca polskiej kardiochirurgii. Z wielkiej chirurgicznej szkoły prof. Wiktora Brossa, liczącej kilkudziesięciu chirurgów, w tym 24 kierowników katedr, klinik i oddziałów chirurgicznych, żyje jeszcze tylko jeden bezpośredni świadek i uczestnik pionierskich dokonań naszego mistrza – skromna moja osoba. Na temat osiągnięć naukowych, chirurgicznych i dy-

daktycznych prof. W. Brossa ukazało się wiele prac ogłoszonych drukiem, większość mojego autorstwa. W moich publikacjach upamiętniłem również dokonania chirurgiczne i naukowe najbliższego współpracownika i przyjaciela prof. Wiktora Brossa, prof. Stefana Koczorowskiego. Następną osobą, o której mało się dzisiaj mówi i niewiele powstało opracowań, to prof. Anatol Kustrzycki, „rasowy” kardiochirurg, któremu prof. Wiktor Bross, odchodząc na emeryturę, przekazał kierownictwo Kliniki Chirurgii Serca.

Prof. Anatol Kustrzycki urodził się 27 marca 1924 r. w Chorzenicach koło Radomska. Naukę w szkole średniej przerwała wojna. Został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie pracował jako robotnik, ślusarz i kierowca. W 1946 r.



Prof. dr hab. Anatol Kustrzycki

uzyskał świadectwo dojrzałości w Radomsku i rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, uzyskując w 1952 r. dyplom lekarza. W tym też roku rozpoczął pracę w klinice profesora W. Brossa i przez 35 lat do przedwczesnej śmierci w wieku 60 lat pracował w tym budynku, gdzie przez ostatnie 14 lat był kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Serca.

Zmarł 10 kwietnia 1987 r. Spoczywa na cmentarzu parafialnym Świętej Rodziny przy ul. Smętnej.

Przeszedł wszystkie szczeble i etapy nauczyciela akademickiego (asystent, adiunkt, docent). Tytuł profesora uzyskał w 1977 r. Profesor W. Bross od początku włączył go do pionierskiego zespołu kardiochirurgicznego. Uczestniczył w badaniach doświadczalnych na zwierzętach,



Prof. dr hab. Anatol Kustrzycki w domu

asystował do pionierskich zabiegów kardiochirurgicznych. 22 lutego 1955 r. dokonał pierwszego we Wrocławiu cewnikowania serca za pomocą zorganizowanego przez siebie instrumentarium. Dało to początek pierwszej i jedynej przez następne lata pracowni kardiodiagnostycznej, niezbędnej do rozwoju kardiologii, a dr Anatol Kustrzycki był kierownikiem i równocześnie wykonawcą, a także interpretatorem badań połączonych z cewnikowaniem serca. Jako jeden z młodszych asystował prof. W. Brossowi do pierwszej komisurotomii (31 marca 1955 r.), pionierskiego zabiegu na otwartym sercu w hipotermii (12 lutego 1958 r.) i pierwszej operacji w krążeniu pozaustrojowym (12 kwietnia 1961 r.). W tego typu zabiegach bez względu na to, jak był rozpisany zespół operacyjny, doc. A. Kustrzycki w czasie operacji wykonywał zadania pierwszej asysty. On też opisywał zabiegi w Książce Operacyjnej – pismem bardzo ładnym i czytelnym.

Materiałem klinicznym do doktoratu było wykonane przez niego 56 cewnikowań serca z ubytkami w przegrodzie i towarzyszącymi anomaliami. W pracy habilitacyj-

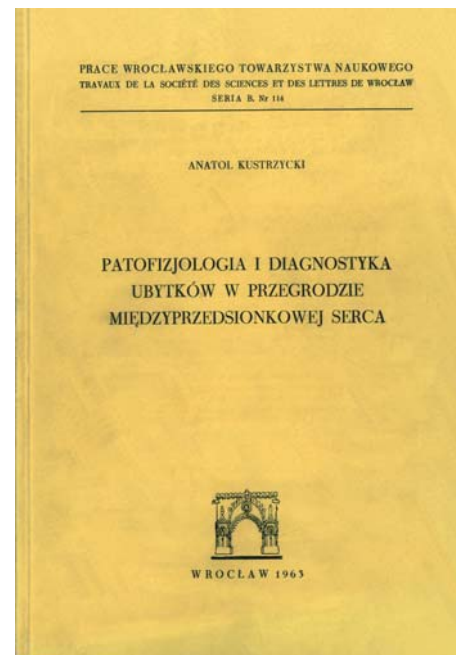
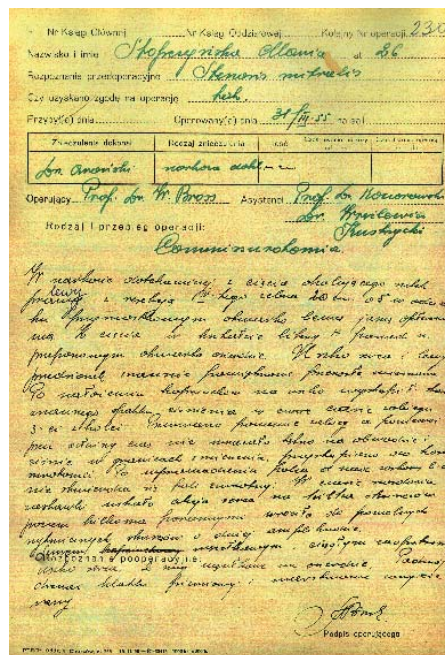
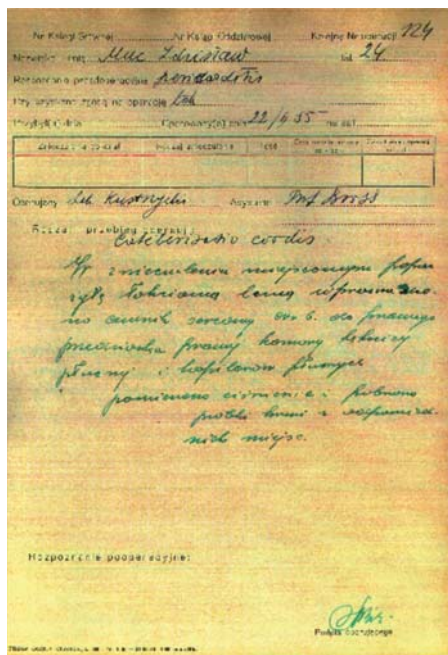


Prof. Anatol Kustrzycki (z prawej) z doc. Ryszardem Kołtowskim podczas operacji

nej zastosował oryginalną metodę obliczania przeciążeń serca prawego z krzywych ciśnień. Prof. A. Kustrzycki opublikował jako pierwszy w polskim piśmiennictwie rozpoznane przez niego i opisane przypadki Ebsteina. Jego dorobek naukowy to ponad 200 prac ogłoszonych drukiem w czasopismach krajowych i zagranicznych, dwie monografie

i kilka rozdziałów do książek. Wśród nich wydana w 1963 r. „Patofizjologia i diagnostyka ubytków w przegrodzie międzyprzedsionkowej serca”.

Po objęciu kierownictwa Kliniki Chirurgii Serca, jako doświadczony chirurg i godny następca profesora W. Brossa ze zdwojoną energią rozszerzał wachlarz zabiegów, zwiększając liczbę krążeń pozaustrojowych.



Zabiegi chirurgiczne opisane przez Anatola Kustrzyckiego w Książce Operacyjnej.

Z lewej opis pierwszego cewnikowania serca z 22 lutego 1955 r. – operujący: lek. Kustrzycki (Anatol), asystujący: prof. Bross (Wiktor).

Po prawej opis pierwszej komisurotomii z 31 marca 1955 r. – operujący: prof. W. Bross, asystujący: prof. Koczorowski (Stefan), dr Wręblewicz (Władysław), Kustrzycki (Anatol), wykonujący znieczulenie: dr Aroński (Antoni)

Wydana w 1963 r. w serii „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” książka Anatola Kustrzyckiego „Patofizjologia i diagnostyka ubytków w przegrodzie międzyprzedsionkowej serca”

W 1975 r. rozpoczął zabiegi rewaskularyzacji wieńcowej, a wszczepianie sztucznych zastawek było w klinice „chlebem powszednim”. Jako stypendysta i *visiting professor* przebywał w wielu czołowych ośrodkach kardiologicznych na Zachodzie, m.in. u prof. Derry w Düsseldorfie, prof. Zenkera i prof. Klinnera w Monachium. Prof. Wiktor Bross bardzo wysoko oceniał swojego ucznia i następcę, pisząc: „prof. Anatol Kustrzycki w czasie długoletniej pracy w II Klinice Chirurgicznej opanował bardzo dobrze technikę chirurgiczną, co pozwoliło mu wybrać trudny, a zarazem nowoczesny dział, jakim jest kardiocirurgia. Należy podkreślić szczególnie duże zalety organizatorskie i jego olbrzymi wkład w tworzenie ośrodka kardiologicznego. Jest on pracownikiem wyjątkowym, odznaczającym się wybitnymi zdolnościami, bardzo dużą pilnością i sumiennością”.

Prof. A. Kustrzycki był jedynym, którego wcześniej znałem, zanim przyszedłem do kliniki prof. W. Brossa i rozpocząłem swoją 12-letnią „przygodę kardiologiczną”. Był on bowiem mężem mojej koleżanki ze studiów, Lusi Dębickiej, później prof. Heleny Kustrzyckiej, której miałem zaszczyt jako rektor wręczać nominację na kierownika Katedry i Kliniki Otolaryngologii. W 1999 r. miałem również zaszczyt i przyjem-



Prof. Wiktor Bross, prof. Anatol Kustrzycki i prof. Bogdan Łazarkiewicz

ność być recenzentem dorobku naukowego i pracy habilitacyjnej jego syna Wojciecha.

Kiedy prof. W. Bross zaproponował mi starszą asystenturę, klinika chirurgiczna przy ul. Skłodowskiej-Curie jawiła się jako potężna grupa naukowców, profesorów, docentów i adiunktów, do której nie dorosłem... „Zastanów się, gdzie ty idziesz” – mówili koledzy. „Czy podołasz, czy nie zginiesz?” Tolek mnie częściowo uspokoił. „Nic się nie martw” – powiedział – „wiem, że umiesz operować, a resztę nadrobisz”.

Tolek miał bardzo dobre serce. Chorym poświęcał całe dnie, dla nie-

go nie było wolnych sobót ani świąt, zawsze był dyspozycyjny i najczęściej można było go spotkać w klinice, bez względu na porę dnia i nocy. Potrafił też być uparty, a może i czasami złośliwy.

Ten zapracowany i wydawałoby się całkowicie pochłonięty chirurgią serca człowiek potrafił być normalny, przyjemny, wesoły i towarzyski. W czasie 45. Zjazdu Chirurgów Polskich w Poznaniu (1970), gdzie w programie naukowym rywalizowały głównie dwa ośrodki kardiologiczne: prof. Wiktora Brossa i prof. Jana Molla, wśród wielu referatów był również mój temat doktoratu. Było to moje pierwsze publiczne wystąpienie, wielka trema. Tolek mnie pocieszał: „Jest nas więcej, nie bój się, będziemy cię bronić”. Podczas uroczystej kolacji nie kto inny tylko Tolek doprowadził do połączenia daleko od siebie usytuowanych stolików „mollowców” i „brossowców” i wszyscy razem bawili się do późnych godzin nocnych.

Prof. Anatol Kustrzycki, współtwórca kardiologii wrocławskiej, którą pokochał i której poświęcił całe swoje życie zawodowe, był też normalnym człowiekiem, uśmiechniętym, dowcipnym. Interesowała go mechanika precyzyjna, rzeźbiarstwo, a nawet szybownictwo. Kochał rodzinę – i takiego go zapamiętałem...



Zespół Kliniki Chirurgii Serca w 1977 r. Od lewej siedzą: Tadeusz Bross, Ryszard Kołtowski, Anatol Kustrzycki, Bronisław Olejak, Tadeusz Czereda, stoją: Marian Zembala, Józef Michel, Roman Dutkiewicz, Jadwiga Żymalska, Jacek Kibler, Stefan Ostapczuk

Serwis informacyjny Biblioteki UMW

Zdalne zakładanie konta bibliotecznego

W styczniu 2016 r. Biblioteka UMW uruchomiła zdalne zakładanie konta bibliotecznego. Po wejściu na stronę katalogu OPAC WWW należy „kliknąć” w ikonę Rejestracja nowych czytelników, a następnie wypełnić okno formularza. Pola zaznaczone kropką są polami obowiązkowymi.



W polu „Nazwa dokumentu” należy wybrać PESEL. Hasło, które zostanie podane podczas rejestracji będzie automatycznie wymagane przy logowaniu do konta bibliotecznego. Loginem jest numer wygenerowany po zakończeniu procesu rejestracji lub numer PESEL. Następnie należy zgłosić się do Wypożyczalni Biblioteki UMW (ul. Marcinkowskiego 2–6, I piętro) w celu weryfikacji danych, wypełnienia oświadczenia oraz aktywacji konta. Bez aktywacji konta nie można zamawiać i wypożyczać książek. Konta nieaktywowane w ciągu 14 dni będą automatycznie usuwane z systemu bibliotecznego.

REJESTRACJA CZYTELNIKA	
Biblioteka:	Biblioteka UM Wrocław
Dane osobowe	
Nazwisko:	
Imię:	
Data urodzenia:	Rok Miesiąc Dzień
Miejsce urodzenia:	
PESEL:	
Nazwa dokumentu:	Nazwa dokumentu
Numer dokumentu:	
Imię ojca i matki:	
Nr telefonu:	
Adres e-mail:	
Zakład pracy:	
Wydział:	Brak wydziału
Agenda:	Wypożyczalnia Główna
Hasło	
Hasło:	
Powtórka hasła:	
Adres zamieszkania	
Ulica:	

Zapraszamy na szkolenie ratowników przedmedycznych

Pełnomocnik Rektora UMW ds. Stworzenia Centrum Symulacji Medycznej dr Piotr Kolęda wraz ze studentami zapraszają chętnych pracowników Uczelni do udziału w szkoleniu ratowników przedmedycznych.

Kurs BLS (Basic Life Support) i AED (Automated External Defibrillation) jest certyfikowanym kursem European Resuscitation Council (ERC) i Polskiej Rady Resuscytacji, skierowanym do osób bez przeszkolenia medycznego.

Celem kursu jest szkolenie ratowników przedmedycznych z zakresu udzielania podstawowych zabiegów

resuscytacyjnych oraz obsługi automatycznych defibrylatorów zewnętrznych.

Program kursu

Na co najmniej tydzień przed rozpoczęciem kursu każdy uczestnik otrzymuje podręczniki do kursu z zaleceniem zapoznania się z jego treścią. Szkolenie jest jednodniowe, podzielone na dwie części poświęcone

podstawowym zabiegom ratującym życie BLS: rozpoznanie poszkodowanego w stanie zagrożenia życia, zastępcza wentylacja, uciskanie klatki piersiowej, algorytm postępowania w przypadku obecności ciała obcego w drogach oddechowych, pozycja boczna bezpieczna oraz obsługa automatycznego defibrylatora zewnętrznego wraz z elementami BLS.

Każda z wymienionych części zaczyna się wykładem, a kończy zaliczeniem. Prezentowane treści są

zgodne z aktualnymi wytycznymi ERC. Zajęcia prowadzą instruktorzy Polskiej Rady Resuscytacji. Standard szkolenia przewiduje zajęcia w grupach po 6 osób przypadających na jednego instruktora.

Terminy szkoleń (dla 12 uczestników każde):

- 4 lutego 2016 r. (czwartek),
- 12 lutego 2016 r. (piątek).

Zapisy na szkolenie:

- w sekretariacie Biblioteki UMW (p. 1A133), codziennie w godz. 8–15.

Miejsce szkolenia:

- sala seminaryjna Biblioteki UMW w budynku przy ul. Marcinkowskiego 2–6.

Zaliczenie kursu

Ocena odbywa się na podstawie formularzy wypełnionych podczas oceny ciągłej w czasie trwania kursu.

Po pozytywnym ukończeniu kursu uczestnik otrzymuje certyfikat Polskiej i Europejskiej Rady Resuscytacji ważny dwa lata. Po tym okresie należy odbyć kurs recertyfikacyjny.

Zbigniew Domosławski

Medycyna światowa i polska w 1916 roku

Mimo trwania wojny światowej i wstrzymywania nagrody Nobla, to w medycynie światowej i polskiej można odnotować pewien postęp. Źródłem informacji jest „Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji”. Warszawa, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, s. 300–301 w medycynie światowej Romana Dzierżanowskiego.

Na Świecie

- Bull C. G. – uzyskał antytoksynę zgorzeli gazowej.
- Cushing H. W. – wykonał po raz pierwszy zabieg przecięcia rdzenia, który zaproponował w 1910 r.
- Guillain G. i Barré J. A. opisali wielokorzonkowe zapalenie nerwów.
- Hörlein L. – wprowadził luminal do lecznictwa.
- Howell W. H. – kierował pracami McLeana, w czasie których wyizolował z wątroby ciała zmniejszające krzepliwość krwi – heparynę oraz opracował metodę określania czasu krzepnięcia krwi.

- Leriche R. – wprowadził okołętętniczą sympatektomię w leczeniu parestezji i zaburzeń naczynioruchowych.
- Linser P. – wprowadził obliteracyjne leczenie żyłaków wstrzykując do żył środki powodujące ich zarastanie.
- Lutembacher R. – opisał wadę serca polegającą na otworze w przegrodzie międzyprzedsionkowej i zwężeniu lewego ujścia żylnego (Zespół Lutembachera).
- Oppel W. A. – opracował system etapowego udzielania pomocy medycznej w warunkach wojennych.

W Polsce

- Cybulski N. – badał termodynamikę pracy mięśniowej.
- Hirszfild L. – wyhodował w Serbii pałeczkę paratyfusu C.
- Paszew K. – opisał zakaźne zapalenie spojówek powodujące ich martwicę.
- Michejda K. – pierwszy w Polsce zastosował operację Albe-

ego w przypadku gruźlicy kręgosłupa.

- Weigl K. – rozpoczął badania nad dudem płamistym.
- Zaorski J. – pierwszy w Polsce zastosował przecięcie nerwu przeponowego w leczeniu gruźlicy płuc.

W Warszawie rozpoczął działalność Referat Sanitarny w Departamencie Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu.

Z inicjatywy R. Radziwiłowicza i Z. Kamsztyka zawiązało się w Warszawie Polskie Towarzystwo Medycyny Społecznej.

Warto też podkreślić, że liczni lekarze zatrudnieni w walczących armiach nabierali kolosalnej wprawy w leczeniu i nie zawsze zdarzała się okazja publikacji dokonań operacyjnych, które też posuwały wiedzę lekarską naprzód.

Podane fakty należą do mniej znanych w historii medycyny, zasługują na uwagę i uczą, że postęp jest często możliwy w każdych warunkach, w których przychodzi działać.

Aktualności

Kierunek Fizjoterapia oceniony pozytywnie

Polska Komisja Akredytacyjna przyznała prowadzonemu na Wydziale Nauk o Zdrowiu kierunkowi Fizjoterapia pozytywną ocenę. Kolejnej weryfikacji kierunek będzie poddany dopiero w 2022 roku.

Członkowie komisji nie mieli zastrzeżeń ani do jakości kształcenia, ani do procesu dydaktycznego. Dzięki uzyskanej akredytacji Wydział Nauk o Zdrowiu będzie mógł prowadzić studia na kierunku Fizjoterapia na I i II stopniu.

Ministerialne stypendia rozdane

Minister Zdrowia nagrodził stypendiami za wybitne osiągnięcia studentów i doktorantów uczelni medycznych. Wśród 5 wyróżnionych doktorantów jest nasz reprezentant, w gronie laureatów nie zabrakło też naszych studentów.

W zaszczytnym gronie 5 wyróżnionych doktorantów znalazł się reprezentujący naszą uczelnię Piotr Donizy. Ministerialne stypendia dla studentów otrzymali: Martyna Biała z Wydziału Lekarskiego i Jakub Szyller reprezentujący Wydział Farmacji z Oddziałem Analityki Medycznej.

O przyznanie stypendiów za wybitne osiągnięcia w nauce wnioskowali rektorzy uczelni medycznych. Nadesłane zgłoszenia (166 w puli studentów i 77 w przypadku doktorantów) analizował, powołany w tym celu przez ministra, zespół ekspertów.

Roczne stypendium wynosi 15 tysięcy złotych w przypadku studentów i 25 tysięcy dla doktorantów. Wyплаcone będzie jednorazowo.

Więcej punktów za publikację w czasopismach naszej Uczelni

MNiSW ogłosiło aktualną listę czasopism naukowych wraz z punktacją przyznaną za publikację w nich. Aż 3 spośród wydawanych przez nas czasopism zwiększyły liczbę punktów. Rekordziści – „Dental and Medical Problems” z 5 do 11.

Nową listę Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło 23 grudnia 2015 r. Wydawane przez naszą Uczelnię czasopismo z listy A, czyli „Advances in Clinical and Experimental Medicine” dostało punktów 15.

Zdecydowanie zyskały nasze czasopisma z listy B. Oto nowa punktacja:

Polimery w Medycynie – 9 (było 6)

Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne Nursing and Public Health – 5 (było 2)

Największy sukces odniósł Dental and Medical Problems – 11 (było 5)

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie MNiSW.

Warto dodać, że na liście B MNiSW znalazło się też notowane na 4 punkty czasopismo „Gerontologia Współczesna” współtworzone przez wielu pracowników naszej Uczelni. Redaktorem prowadzącym jest mgr inż. Sławomir Jarzab z Katedry Fizjoterapii.

Prof. Anna Skoczyńska jako *temporary adviser* WHO

WHO opracowuje dokument dotyczący wdrożenia procedur eliminujących źródła zawodowego i środowiskowego narażenia na rtęć. W materiałach będzie można znaleźć opracowanie prof. Anny Skoczyńskiej jako *temporary adviser*.

Dokument powstał na podstawie materiałów prezentowanych podczas konferencji WHO. Jako jedyny ekspert z Polski prof. Anna Skoczyńska z Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Zawodowych i Nadciśnienia Tętniczego UMW uczestniczyła w czerwcu ubiegłego roku w międzynarodowej konferencji w Bonn. Tematem spotkania było narażenie zawodowe i środowiskowe na rtęć w krajach EU. Wśród ekspertów znaleźli się przedstawiciele m.in. ze: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Rosji, Finlandii i Norwegii.

Warto podkreślić, że zgodnie z Konwencją Minamata, podpisaną także przez Polskę, jest konieczne wdrażanie procedur mających na celu wyeliminowanie źródeł zawodowego narażenia na rtęć, ograniczenia ekspozycji środowiskowej i identyfikacji wszystkich źródeł rtęci. Dokument przygotowywany przez WHO pozwoli na rozwiązaniu ww. problemu opierając się na dobrych praktykach.

Wywiad z prof. Anną Skoczyńską w bieżącym numerze Gazety Uczelnianej.

Wybory 2016–2020

Jesteśmy w wirze wyborów Rektora i prorektorów naszej uczelni. Poznaliśmy już skład Uczelnianego Kolegium Elektorów. Grono to, 29 stycznia 2016 roku, zdecyduje kto zostanie Rektorem Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu na kadencję 2016-2020. Liczymy na to, że nowy Rektor będzie łączył, a nie

dzielił społeczność akademicką, że będzie gwarantem dobrej przyszłości naszego Uniwersytetu. Liczymy na dalszą poprawę jakości kształcenia przyszłych lekarzy, kolejne awanse w rankingach oceniających uczelnie wyższe. Chcemy być dumni ze swoich władz.

(fot. A. Zadrzywlski)



Habilitacje i doktoraty

Uchwałą Rady Wydziału Nauk o Zdrowiu 15 grudnia 2015 r. stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie medycyna specjalność ginekologia i położnictwo uzyskała:

- ♦ lek. Agnieszka Różańska-Kohsek: „Wpływ lektopinu i R-werapamilu na efektywność chemioterapii w komórkach gruczolakoraka gruczołu sutkowego wrażliwego i opornego na doksorubicynę w badaniach *in vitro*”.

Uchwałą Rady Wydziału Nauk o Zdrowiu 15 grudnia 2015 r. stopień naukowy doktora nauk o zdrowiu uzyskały:

- ♦ mgr Karolina Chilicka: „Wpływ stanu skóry na jakość życia pacjentów z trądzikiem zwykłym przed i po wykonywaniu zabiegów kosmetycznych”,
- ♦ mgr Lucyna Słupska: „Ocena zmian wskaźników wentylacyjnych i aktywności bioelektrycznej dodatkowych mięśni oddechowych w zależności od zastosowanej stymulacji oddechowej u osób po udarze niedokrwionym mózgu”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego 16 grudnia 2015 r. stopień naukowy doktora z dziedziny nauk medycznych w dyscyplinie medycyna uzyskali:

- ♦ lek. Anna Karasińska-Kłodowska: „Ocena zmian morfologicznych i funkcjonalnych siatkówki u pacjentów z wrodzoną głuchotą”,
- ♦ lek. Marcin Wolski: „Znaczenie ekspresji LYVE-1 i D2-40 u chorych na raka piersi”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego 17 grudnia 2015 r. stopień naukowy doktora nauk medycznych uzyskały:

- ♦ mgr farmacji Marta Joanna Szandruk: „Wpływ mangiferyny na przebieg doświadczalnego zapalenia jelit u szczurów”,
- ♦ mgr inż. biotechnologii Ewa Marta Wyrodek: „Ocena ekspresji ludzkiego leukocytarnego antygenu G (HLA-G) i jego receptorów: ILT-2 i KIR2DL4 w nowotworowej i nienowotworowej tkance płuca”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego 17 grudnia 2015 r. stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymały:

- ♦ dr Ewa Maria Kratz (cykl sześciu publikacji powiązanych tematycznie): „Analiza markerów biochemicznych plazmy nasienia ludzkiego w kontekście diagnostyki męskiej niepłodności”,
- ♦ dr Magdalena Maria Staniszevska (cykl sześciu publikacji powiązanych tematycznie): „Udział glikacji i kinureninacji białek w powikłaniach cukrzycowych oraz procesach starzenia”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego 14 stycznia 2015 r. stopień naukowy doktora z dziedziny nauk medycznych w dyscyplinie medycyna uzyskała:

- ♦ lek. Julia Seniuta: „Potrzeba stosowania dawek przypominających po przebytych w okresie niemowlęcym szczepieniu przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B oraz skuteczność szczepień przypominających u przewlekle chorych dzieci i młodzieży z grup ryzyka”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego 14 stycznia 2015 r. stopień naukowy doktora z dziedziny nauk medycznych w dyscyplinie stomatologia w specjalności protetyka stomatologiczna uzyskał:

- ♦ lek. dent. Marcin Bartyszyn: „Badanie przepływu krwi w tętnicy bródkowej u pacjentów użytkujących protezę częściową”.